

Nr 1 luty 2004

Kwartalnik  
Wodociągów Częstochowskich



# Zródleńko

U nas bezpiecznie



W listopadzie nasze Przedsiębiorstwo otrzymało wyróżnienie w konkursie „Pracodawca – Organizator Pracy Bezpiecznej”.

Konkurs ten organizowany jest przez Państwową Inspekcję Pracy od 1994 roku. Zadaniem konkursu jest promowanie najlepszych pod względem bezpiecznych warunków pracy firm o różnym profilu pracy. Wodociągi Częstochowskie S.A. już po raz trzeci zostały wyróżnione w tym konkursie.

Marek Szalapski

## Dogoniliśmy gazele



Nasze Przedsiębiorstwo już po raz drugi znalazło się w prestiżowym gronie laureatów „Gazeli Biznesu”.

Gazela to zwierzę niewielkie, lecz zwinne, szybkie i z łatwością dostosowujące

się do skrajnie nieprzyjanych warunków zewnętrznych. Z tego powodu małe i średnie firmy, rozwijające się dynamicznie, niezależnie od warunków gospodarczych odnotowujące wzrost przychodów ze sprzedaży i dodatni wynik

finansowy mogą ubiegać się o miano „Gazeli Biznesu”.

Prócz powyższych warunków firma musi uzyskać dodatkowo pozytywną opinię na temat swej wiarygodności, solidności i przejrzystości działania.

Karolina Stępień

## Do kanału grosik wrzucić...

Czy można określić środek naszego miasta? Z tym pytaniem i pomysłem zwrócili się redaktorzy Gazety Wyborczej do władz Miasta i... udało się.

Wysepka nieopodal linii tramwajowej w pobliżu dworca PKS to geometryczny środek Częstochowy. Wyznaczyć się udało, ale jak go oznaczyć? Może umieścić w tym miejscu pokrywę wjazdu kanalizacyjnego? I to był strzał w dziesiątkę.

Przy współudziale pracowników Wodociągów przygotowany został model pokrywy. Uroczyste w dniu 3 grudnia w środku doby, czyli o godz. 12.00 w południe w obecności Prezydenta Miasta, redaktorów gazety oraz Prezesa Wodociągów Częstochowskich nastąpiło oficjalne odsłonięcie „pępka”.

Czy wszyscy mieszkańcy Częstochowy byli już zobaczyć jak wygląda „pępek miasta”. Jeśli nie – to jest najlepszy pretekst, by w słoneczne popołudnie wolnego dnia wybrać się na rodzinny spacer i zobaczyć.



Należy też dotknąć pokrywy, bo wróży ona potok - lecz nie wo-

dy ale pieniądze. Pomóżmy stworzyć nowy mit o naszym mieście. Na pewno warto.

Beata Kulejewska

# Związek Komunalny Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji

Rzetelna informacja należy jest każdemu człowiekowi, dlatego z uznaniem przyjmuję inicjatywę dyrekcji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie o wydawaniu informacyjnego kwartalnika dotyczącego spraw związanych z działalnością Przedsiębiorstwa, popularyzacji wśród odbiorców usług i założeń jego osiągnięć oraz przedstawianiu problemów z jakimi się mierza.

Wyrażam nadzieję, że informator przyczyni się do lepszego zrozumienia spraw związanych z gospodarką wodno-ściekową przez mieszkańców naszych wspólnot samorządowych. W krótkich słowach pragnę przedstawić Związek Komunalny Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie.

W 1991 roku w wyniku zgodnej woli gmin, na terenie których ówczesne Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji prowadziło gospodarkę z zakresu zaopatrzenia w wodę, utworzony został w/w Związek. Ideą jego utworzenia było, aby gospodarka wodno-ściekowa prowadzona była w oparciu o istniejący, dobrze funkcjonujący zintegrowany i niepodzielny system zaopatrzenia w wodę gmin położonych w sąsiedztwie Częstochowy. W Związku uczestniczy 10 gmin: Częstochowa, Kłobuck, Blachownia, Mykanów, Olsztyn, Mstów, Konopiska, Poczesna, Rędziny i Miedźno. Do zadań Związku należą sprawy zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz gospodarki ściekowej na obszarze działania Związku



**Członkowie Zarządu Związku Komunalnego Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji. Od prawej: Krzysztof Smela, Jerzy Socha, Bogumił Sobuś, Bogdan Krakowian, Zbigniew Krystek.**

o powierzchni około 100 km<sup>2</sup> zamieszkałego przez około 360 tys. mieszkańców. Związek jest właścicielem (posiada 100% akcji) PWiK S.A. Przedsiębiorstwo realizuje zadania Związku w zakresie spraw zaopatrzenia w wodę i gospodarki ściekowej oraz eksploatacji systemu wodociągowo-kanalizacyjnego.

W gminach - uczestnikach Związku rozwiązana została sprawa inwestycji wodociągowych. Gminy we własnym zakresie realizowały budowę wodociągów. Doceniając problem gospodarki ściekowej wszystkie gminy uczestniczące w Związku podjęły ambitny program budowy oczyszczalni ścieków wraz z sieciami kanalizacji sanitarnej.

W gminach: Mykanów, Olsztyn i Miedźno uruchomione zostały ostatnio oczyszczalnie ścieków z systemem kanalizacyjnym. Systematycznie rozbudowywane są sieci kanalizacyjne we wszystkich gminach.

Ten program gminy realizują ogromnym wysiłkiem finansowym, przede wszystkim z własnych środków budżetowych oraz korzystając z pożyczek z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również z przedakcesyjnych środków pomocowych Unii Europejskiej.

W ostatnich latach nastąpiło zintensyfikowanie procesu zanieczyszczenia wód podziem-

nych szczególnie w strefach dużych ujęć wody, zwłaszcza związkami azotu. Podjęte w gminach działania mające na celu rozwiązanie gospodarki ściekowej, spowodują zahamowanie tego niekorzystnego procesu, a jakość wód podziemnych wydobywanych przez Wodociągi Częstochowskie nie zostanie zdegradowana. Dobra jakość wody zachowa zostanie dla przyszłych pokoleń.

Kończąc, życzę redakcji dużo dobrych pomysłów, aby kwartalnik ten był ciekawym i chętnie czytany pismem a dyrekcji Przedsiębiorstwa gratuluję dobrego pomysłu.

*Prezes Zarządu Związku  
Krzysztof Smela*

## Od redakcji

Na początku był chaos... potargane pomysły, rozczochrane wizje i myśli nieuczesane. Później... burza mózgów, trochę intelektualnego wysiłku, kilka kropel potu i ... **zrodziło się!**  
A na imię mu „Źródłko”.

Dziś mamy w rękach gorący pierwszy numer naszego kwartalnika, może jeszcze trochę zagubiony i nieśmiały, ale dzięki Waszej pomocy będzie, coraz pełniejszy i lepszy. Starać się bę-

dziemy sprostać Waszym oczekiwaniom i gustom a przede wszystkim dostarczyć rzetelnej i aktualnej informacji. Mamy nadzieję, że wspólnie będziemy napędzać maszynę następnych numerów, wszystko z czym nie potrafimy poradzić sobie sami co nas, czy naszych sąsiadów, nurtuje, wzbudza obawy i niepewność możemy zawsze rozwiązać wspólnie. Kwartalnik powstał z myślą o nas wszystkich i nam ma służyć.

Redakcja

# Drodzy Czytelnicy

**Komunikacja między ludźmi odbywa się w różnych formach. Dzisiaj oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer naszego pisma, które tejże komunikacji ma służyć.**



W naszej liczącej ponad 500 osób firmie jest wiele spraw, które warte są tego, by o nich napisać i pokazać innym. Uczyniliśmy pierwszy, ponoć – jak zwykło się mówić – najtrudniejszy krok. Teraz wiele zależy od Was. Nie wiemy, czy ta forma będzie Wam odpowiadała, ale liczymy, że tak. Mamy również nadzieję, że wszyscy nie tylko z niecierpliwością będą oczekiwać na następny numer naszej gazetki, ale również sami sięgną po pióro. Wydawnictwo to ma służyć publikacji rzetelnych informacji o tym, co w naszej firmie się dzieje. A dzieje się wiele. Chcemy, aby tu znajdowały się wiadomości o tym, co robimy na swoich stanowiskach pracy, w poszczególnych komórkach organizacyjnych. Dzielimy się tym, co może wzbogacić wiedzę o nas samych. Wiadomości przekazywane „z ust do ust” są często pokręcone, nie do końca prawdziwe, bardziej plotkarskie niż rzetelne. W atrakcyjnej formie graficznej, w jasnym i zrozumiałym układzie, pragniemy wspólnie to pismo redagować i wydawać.

Będziemy pisać o naszej pracy, o sobie, o poczynaniach kierownictwa, o nowych po-

myślach i przedsięwzięciach, planach, kondycji firmy, sprawach będących dla nas powodem do dumy, ale też troski. Chcemy przedstawić istotne dla naszej firmy wydarzenia, zachęcając wszystkich, by dzielili się z innymi problemami, jakie im doskwierają, jakie wymagają rozwiązania, jakie dostrzegają wokół siebie. Piszmy o sobie o naszej pracy, zainteresowaniach i pasjach. Dzięki temu będziemy mogli lepiej się poznać a dzięki temu lepiej pracować dla dobra firmy i siebie. Jak w wielkiej rodzinie, bądźmy otwarci i pokażmy, co w nas jest najwartościowsze. Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na Wasze, dotyczące tego wydawnictwa, krytyczne uwagi, które pozwolą je lepiej redagować, by było ciekawsze, pełniejsze. Jeżeli macie dotychczas skrywane talenty pisarskie, artystyczne np. do rysowania, ujawnijcie je!

Zapraszamy na wspólne łamy. Przyjemnej lektury.

**Prezes Zarządu  
mgr inż. Andrzej Babczyński**

## Aktualności

### Wnioski z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, o:

- przydział wczasów w O.W. Jastarnia,
  - dopłatę do wczasów zorganizowanych we własnym zakresie („wczasów pod gruszą”, dopłaty do wczasów wykupionych w ośrodkach),
  - dopłatę do sanatorium,
  - dopłatę do kolonii, obozów i „zielonych szkół”
- prosimy składać w Dziale Organizacji, Zatrudnienia i Administracji w pokoju nr 113 do dnia 28 lutego. Wnioski należy składać na specjalnych drukach, które znajdują się w pok.113.

Podania: mgr Edyta Szczepanik tel. 37-73-113.

### Dni wolne od pracy w roku 2004:

- 11 czerwca (piątek)
- 12 listopada (piątek)
- 24 grudnia (piątek)

W tym roku sobotą roboczą jest 6 listopada.

### Zmiany w Kodeksie Pracy

Od dnia 1 stycznia 2004 część zapisów w Kodeksie Pracy uległa zmianom, o najistotniejsze kwestie zapytaliśmy panie Jolanę Hład, oraz Dorotę Wojtyniak, w telegraficznym skrócie zmiany można podsumować następująco:

- pracownikowi przysługuje w każdym tygodniu prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego,
  - pracownikowi przysługuje w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego wypoczynku,
  - każdy pracownik otrzyma do końca czerwca br. informacje na piśmie o obowiązującej go dobowej i tygodniowej normie czasu pracy, częstotliwości wypłat wynagrodzeń, urlopie wypoczynkowym, oraz długości okresu wypowiedzenia umowy,
  - pracownik podejmujący pracę po raz pierwszy, w roku kalendarzowym, w którym podjął pracę, uzyskuje prawo do urlopu z upływem każdego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku,
  - wprowadzono nowe przepisy urlopowe zmieniające wymiar urlopu, który aktualnie wynosi:
    - 20 dni- jeśli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat,
    - 26 dni- jeśli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.
- Pytania prosimy kierować do mgr J.Hład tel. 37-73-120, oraz do p.D.Wojtyniak 37-73-125.

Zarząd Przedsiębiorstwa podjął decyzję o wdrożeniu Zintegrowanego Systemu Zarządzania, podstawą do powodzenia tej inicjatywy jest zaangażowanie Pracowników ale...

# ...o co chodzi w tym ISO?

Rozmowa z mgr inż. Pawłem Gruszczyńskim

**Redakcja:** Jest Pan Pełnomocnikiem Zarządu ds. Zarządzania Jakością, o co chodzi w tym ISO?

**Paweł Gruszczyński:** Zarząd naszego Przedsiębiorstwa podjął decyzję o wdrożeniu Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000 ponieważ priorytetem jest spełnianie oczekiwań klientów, oraz ciągłe podnoszenie jakości oferowanych usług. Wdrożenie systemu spowoduje szereg pozytywnych konsekwencji, takich jak: usprawnienie organizacji, wzrost wiarygodności Przedsiębiorstwa, obniżenie kosztów funkcjonowania, stworzenie przejrzystych zasad odpo-



wiedzialności pomagających eliminować konflikty wewnętrzne, usprawnienie obiegu informacji, podniesienie image firmy, obniżenie kosztów złej jakości, aktywne skuteczne i szybkie identyfikowanie problemów. W warunkach gospodarki wol-

norynkowej jedynie firmy ukierunkowane na ciągłe doskonalenie swoich wyrobów i procesów mogą utrzymać stabilną pozycję.

**R:** Co to oznacza dla Pracowników?

**PG:** Warunkiem efektywnego wdrożenia systemu jest zaangażowanie wszystkich pracowników. Każdy jest ważny i spełnia swoją rolę. W okresie wdrażania systemu pracownicy na pewno odbędą większą ilość szkoleń, wiąże się to także z większą ilością pracy, związanej z wdrożeniem systemu.

**R:** Czy decyzja o wprowadzeniu Zintegrowanego Systemu Zarządzania jakością związana jest z wymogami norm unijnych?

**PG:** Nie. Normy ISO nie są obligatoryjne, ale w Unii Europejskiej obowiązują określone standardy. Dzięki certyfikatowi stajemy się partnerem pewnym, reprezentującym wysoki poziom zarówno usług, jak wyrobów.

**R:** Czy inne przedsiębiorstwa z naszej branży starają się o podobne certyfikaty?

**PG:** W Polsce tylko nieliczne firmy z branży uzyskały Certyfikat Jakości. Należy jednak zaznaczyć, że firmie, mającej sprawny system zarządzania jakością klienci mogą ufać i mieć pewność, że zdolna jest dostarczyć w sposób ciągły wyrób i usługi najwyższej jakości.

**R:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Karolina Stępień

## Norma Środowiskowa

„...nie otrzymaliśmy Ziemi w spadku po ojcach lecz wypożyczyliśmy ją od naszych wnuków...”

Zarząd Przedsiębiorstwa zdecydował również o wdrożeniu systemu zarządzania środowiskiem według serii norm ISO 14000. System zarządzania środowiskiem stanie się częścią całego Zintegrowanego Systemu Zarządzania. Inspiracją do powstania norm serii 14000 były zasady trwałego zrównoważonego rozwoju czyli rozwoju, który uwzględniałby spełnienie potrzeb obecnych, bez narażania na straty przyszłych generacji w spełnieniu ich własnych potrzeb. Jego realizacja następuje poprzez rozumne gospodarowanie zasobami naturalnymi, zapobieganie zanieczyszczeniom środowiska, eliminację zanieczyszczeń u źródła, odpowiedzialność sprawcy za zanie-



czyszczenie oraz efektywność rozumianą jako osiąganie celów ochrony środowiska po najmniejszych kosztach.

Motywy podjęcia decyzji o wdrożeniu systemu zarządzania środowiskiem (SZŚ) była świadomość, iż funkcjonowanie Przed-

siębiorstwa jest związane z wielorakim oddziaływaniem na środowisko i tym samym związane jest z ponoszeniem kosztów: surowców (ujmowanie wody), przetwarzania (uzdatnianie wody), energii, oczyszczania ścieków i unieszkodliwiania odpadów, transportu-przesyłu oraz uszkodzeń i awarii.

Wdrożenie normy środowiskowej usystematyzuje zagadnienia związane z ochroną środowiska a także przyczyni się do polepszenia współpracy z lokalnymi władzami zajmującymi się ochroną środowiska oraz firmami współpracującymi z Przedsiębiorstwem. Dodatkowo potencjalnymi korzyściami wynikającymi z wdrożenia SZŚ będą: sformułowanie polityki ochrony środowiska właściwej dla Przedsiębiorstwa ze względu na charakter działania, zidentyfikowanie wszystkich rodzajów oddziaływań na środowisko związanych z prowadzoną działalnością teraz i w przyszłości, ustalenie priorytetowych działań oraz kontrolowanie procesów mających znaczne (istotne) oddziaływanie na środowisko a także kontrola podejmowanych akcji korekcyjnych i prewencyjnych.

Dariusz Roszak

## System jakości w laboratorium

W laboratorium sprawdzany lub kończony jest praktycznie każdy proces. I tak: prowadzona jest kontrola poprawności procesu produkcyjnego, wykonywana jest ocena warunków środowiska pracy, a także samego środowiska pracy, sprawdzana jakość wody pitnej. Oznacza to, że analitycy są ostatnią instancją, która stoi na straży każdego procesu.

### Ale kto pilnuje tej straży?

Współczesny kształt systemu nadzorowania pracy laboratoriów, a co za tym idzie i uzyskiwanych w nich wyników, uregulowała norma PN-EN ISO/IEC 17025:2001. Zastosowanie się do wymogów tej normy jest podstawą akredytacji laboratoriów a także wytyczną do dobrej pracy.

Akredytacja laboratorium jest to aprobatą systemu jakości, w tym laboratorium i formalne uznanie, że laboratorium jest kompetentne do wykonywania określonych badań lub rodzajów badań. Przytoczona norma PN-EN ISO/IEC 17025:2001 jest swojego



rodzaju drogowszakem na drodze podnoszenia jakości pracy laboratorium. Składa się ona z dwóch części: pierwsza to wymagania dotyczące zarządzania, druga to wymagania techniczne.

O specyfice normy PN-EN ISO/IEC 17025:2001 decydują szczegółowe wymagania techniczne.

Wracając do pytania na początku tekstu – analityk w swojej pracy może być pilnowany tylko przez innego analityka. Akredytacja laboratorium ma właśnie taki cel: uruchomienie mechanizmów autokontroli analityka oraz kontroli wewnętrznej.

Centralne Laboratorium Badania Wody i Ścieków jest zainteresowane jakością swoich usług. Nie posiada jeszcze akredytacji, ale jest w trakcie opracowywania i wdrażania do stosowania wymagań normy PN-EN ISO/IEC 17025:2001.

Założenia do systemu zarządzania laboratorium są ustalane równoległe z opracowywaniem i wdrażaniem w Przedsiębiorstwie normy ISO 9001:2001 dotyczącej zarządzania jakością.

Spina to w całość wymóg dążenia do dobrej jakości świadczonych przez Przedsiębiorstwo usług z potwierdzeniem tej jakości.

Budowany system jakości laboratorium dotyczy wszystkich etapów realizacji usługi od wstępnego kontaktu z klientem do momentu przekazania sprawozdania z badań. Klientami laboratorium są: Wydziały i Działy PWiK oraz klienci zewnętrzni.

Korzyści płynące z akredytacji w odniesieniu do klientów to poprawa wizerunku laboratorium, wyrażająca się:

- podniesieniem wiarygodności wyników badań,
- podniesieniem zaufania do bezstronności laboratorium,
- zwiększeniem konkurencyjności.

Barbara Rabęda

Wszystko zaczęło się od źródła położonego 9 km na północ od Częstochowy, a dziś stanowiącego wciąż czynną perełkę Ujęcia Wody „Wierchowisko”. 75 lat temu z tego właśnie miejsca, do częstochowskich kranów dopłynęła woda – czysta i smaczna.

Dzięki rozwojowi techniki i technologii, zaangażowaniu załogi, współpracy z samorządowcami lokalnymi i dużym nakładom finansowym – dziś możemy świadczyć usługi w zakresie dostarczania wody i oczyszczania ścieków ok. 360 tysiącóm mieszkańców Częstochowy i okolicznych gmin.

Jak wyglądają nasze studnie, pompownie, ujęcia, stacje uzdatniania wody i oczyszczalnie ścieków, zaplecze techniczne i transportowe - mieliśmy okazję zobaczyć przeglądając folder jubileuszowy - ale niestety nie

## 75 lat minęło



wszystko można zmieścić na 12 stronach papieru. Trudno też oddać atmosferę pracy, zaangażowanie i wysiłek pracowników, dobre relacje załogi z Zarządem firmy i przede wszystkim niemożliwe zmaterializować, nazwać i opisać to „coś” co przez 75 lat jednoczy, mobilizuje, podrywa i motywuje wszystkich we wspólnej sprawie.

Miłym akcentem jubileuszu był przygotowany „piknik Wodociągowców”, który odbył się 17 września na terenie Ujęcia Wody „Wierchowisko”. Na piękną pogodę zażyliśmy na chwileczkę zapomnienia chyba też. Udało się zebrać znaczną część załogi i obecnością swoją zaszczyliła nas również spora grupa emerytów. Przy akompa-

niamentem kapeli podwórkowej, przy soczystych karkóweczkach i kufelku piwka (tak dla odmiany – zamiast tej smacznej i zdrowej wody) bawiliśmy się do wieczornych godzin. Przy każdym stoliku słychać było opowieści z tamtych lat, wspomnienia i gorące dyskusje na ogół dotyczące jednak pracy. Humor dopisywał wszystkim. Okazało się też, że kawałek asfaltu i połaci trawy to jak najlepsze miejsce by trochę popląsać. Dziś zostały jednak tylko wspomnienia - ale ważne że są i tymi wspomnieniami przyjdzie nam żyć do następnego jubileuszu. Życzymy wszystkim pracownikom i Zarządowi, abyśmy do niego dotrwali wspólnie, aby przybyło nam – oprócz lat - sukcesów, pieniędzy i przede wszystkim zadowolonych klientów.

A do 100 jubileuszu zostało nam tylko 25 lat. Powodzenia!

Beata Kulejewska

Z dyrektorem  
Zygmuntem Duszyńskim  
rozmawia  
Brunon Szewczyk.

## Z pamiętnika Brunona Szewczyka

Na umówione spotkanie z dyrektorem Zygmuntem Duszyńskim odmeldowałem się punktualnie co do minuty. Pamiętałem, że dyrektor dużą wagę przywiązywał do punktualności. Nie tolerował spóźnień. Pomny tych zasad byłem o czasie. Cieszyłem się na to spotkanie.

Zostałem przyjęty w gustownie acz skromnie urządzonej saloniku, wypełnionym artystycznymi przedmiotami z metalu, szkła oraz gipsowymi rzeźbami. Wiedziałem, że przedmioty te wykonane zostały własnoręcznie przez mojego rozmówcę. Przypomniałem dyrektorowi, że chyba przed trzydziestu laty sprezentował mi wykonaną przez siebie larenkę, która do dziś, choć pokryta patyną, oświetla fragment mojego przydomowego miniaturowego parku. Był mile zaskoczony – nie pamiętał. A propos pamięci opowiedział mi taki dowcip: W poczekalni siedzi kilku starsuszków. Wchodzi pielęgniarka i pyta: „kto następny?” – „Nie wiemy, ale jeszcze przed chwilą pamiętaliśmy.”

Rozmowę prowadziliśmy przy herbatce, którą przyrzadziła, jak sięgam pamięcią, zawsze wytworna i elegancka żona-p. Maria. Przywołując wspomnienia chciałem przypomnieć i w nowym świetle przybliżyć znakomitego dyrektora naszego Przedsiębiorstwa z lat 1967-1975.

– Z wykształcenia jest Pan hydrogeologiem, co spowodowało, że podjął Pan pracę w Wodociągach? – pyta Brunon.

– Dyrektorem Przedsiębiorstwa był wówczas mgr inż. Stanisław Nawara, pierwszy menager z prawdziwego zdarzenia, myślący kategoriami przyszłości. On to właśnie zdał sobie sprawę, że rozwój miasta i całego wówczas okręgu przemysłowego spowoduje znaczny wzrost



Zygmunt Duszyński  
- dyrektor PWiK w latach 1967-1975.

zapotrzebowania na wodę. Potrzebował hydrogeologa do dokumentowania nowych ujęć. Zaspokoje Bruno Twoją ciekawość, powiem Ci jeszcze, że o zastępstwo Nawary ubiegały się jeszcze dwie osoby. Nie pamiętam, kto to był, ale wzajemnie sobie szkodzili i wiesz, gdzie dwóch się bije... Zwolnił tych dwóch i powołał mnie na zastępcę, za jednym pociągnięciem oczyścić atmosferę w Przedsiębiorstwie i zyskał hydrogeologa.

– Panie dyrektorze pierwszego grudnia 1967 roku objął Pan stanowisko Naczelnego Dyrektora Przedsiębiorstwa. Jakie trwałe wartości dla społeczeństwa miasta wniosło nasze Przedsiębiorstwo, jakby nie było użyteczności publicznej?

– Zarówno wtedy jak i teraz nie brakowało i nie brakuje dobrej, zdrowej wody. Ale to zawsze zasługa pracy zespołu ludzi oddanych Przedsiębiorstwu. Słyszałem, że w latach 30-tych, 40-tych podczas uroczystości kościelnych u stóp Jasnej Góry przedsiębiorczy częstochowianie sprzedawali zwykłą „kran-

wę”, jako leczniczą wodę „Dr Ulena”. Nie da się ukryć, że nasza woda jest naprawdę dobra, czy zdrowotna, nie wiem. Pewien niemiecki lekarz Kneipp twierdził, że każdy kontakt z wodą to dodatkowe minuty życia.

– Nie jestem chyba odosobniony w opinii, że dla pracowników był Pan czasem ciężki i wymagający. Pamiętam, jak niezadowolone przyjeżdżał Pan na bazę przy ul. Jaskrowskiej. Wtedy pustoszał plac, nikt nie odstępował swojego stanowiska pracy. Zawsze doceniał Pan dobrą pracę, chwalił, ale też niezadowolone okazywał Pan bezwzględnie. Ceniliśmy Pana za zdecydowanie i konsekwencję w działaniu. Na jakieś uwagi sekretarza Komitetu Miejskiego odnośnie Przedsiębiorstwa powiedział Pan: „dyrektorem jestem ja, jeśli coś wam się nie podoba to zmieńcie dyrektora”.

Słynął Pan też z innych cech, co tu ukrywać, był Pan jednym z najprzystojniejszych mężczyzn w Przedsiębiorstwie. Tak sądził Panie! Nasuwa mi się też

może sadystyczne pytanie, na ile zgadza się Pan powyższymi określeniami, na ile trafnie Pana opisałem?

– To prawie same superlatywy. Rzeczywistość jest trochę inna, natura ludzka jest skomplikowana. Nigdy nie byłem świętym bez wad i grzechów. Dążyłem do celu najprostszą drogą, ale z szacunkiem dla drugiego człowieka i dla pracy.

– Pana osiągnięcia spowodowały, że ówczesny Wojewoda Katowicki gen. J. Ziętek nominował Pana na stanowisko Prezydenta Częstochowy, jak przekonał go Pan do zmiany decyzji?

– Starłem się uświadomić Wojewodzie, że moja osoba na tym stanowisku może wywołać burzę polityczną ze strony Radia Wolna Europa. Jestem synem przedwojennego policjanta, który cudem nie był deportowany do ZSRR. A tu syn z rekomendacją partii to z jednej strony a z drugiej to stanowisko naprawdę mi nie pasowało.

Awans jednak był nieunikniony, jak się później okazało.

Tak, Wojewoda Częstochowski dr M. Wierzbicki polecił mi zorganizowanie Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, powołał mnie na Dyrektora Naczelnego.

– Czego życzy Pan Pracownikom PWiK?

– Sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

W naszej rozmowie nie wspomnieliśmy o wszystkim, o czym by się chciało. Jeśli Pan pozwoli będziemy do tych wspomnień wracać. A jest do czego!

Brunon Szewczyk



Krystyna Rogóż  
współorganizator  
spotkania, dzieli się  
opłatkami z o.pptk. dr  
Janem Golonką.

Już od roku 1991 w naszym Przedsiębiorstwie organizowane są spotkania opłatkowe.

Spotkania organizowane są przez Krajowe Duszpasterstwo Pracowników Wodociągów i Kanalizacji.

Dla wielu osób coroczne spotkania są obligatoryjne: *to moja druga wigilia. Pierwsza z rodziną, druga tu. Przychodzę każdego roku - mówili goście.* Sala Klubu Studnia przeistacza się na kilka godzin, wypełnia ją



atmosfera wieczery wigilijnej. Wśród śpiewu Chóru Archikatedry Częstochowskiej, szeptane życzenia i wspomnienia, uściski dłoni śmiech, ale i łzy wzruszenia. Większość osób, które przez lata pracowały razem nawiązała bliskie prywatne kontakty, przyjaźnie. W pracy spędzali ze sobą więcej czasu, niż z rodziną, nadal chcą się spotykać i dzielić opłatkami. Po odczytaniu frag-

mentu Ewangelii Arcybiskup, nawiązując do filozofii św. Franciszka przybliżył zebrany tematykę wody, jako bezcennego daru, złożył także wszystkim życzenia noworoczne. A życzeń na tym spotkaniu było wiele.

Kolędowali i opłatkami dzielili się m.in.: J.E. ks. Arcybiskup Stanisław Nowak Metropolita Częstochowski, Prezydent Miasta Częstochowy dr inż. Tadeusz

Wrona, o.pptk dr Jan Golonka, Z-ca Prezydenta Miasta Częstochowy inż. Bogusław Sobuś, przedstawiciel Prezydium Rady Krajowej Duszpasterstwa mgr Stanisław Wieczorek, Członkowie Krajowego Duszpasterstwa, Przewodniczący Rady Nadzorczej mgr inż. Bogusław Chatys, Zarząd Spółki i grupa około stu pracowników i emerytów.

Karolina Stępień

W grudniu  
pożegnaliśmy pracowników  
odchodzących na zasłużoną emeryturę

## Już, czy nareszcie – emerytura?

Pan Ireneusz Soboniak pracował w Wydziale Produkcji Wody i Oczyszczalni Ścieków przez 25 lat. Na razie nie ma jeszcze planów na czas emerytury, choć nie obawia się o nadmiar wolnego czasu: *mieszkam na wsi, praca w ogrodzie jest zawsze.* Podczas pożegnalnego spotkania z Zarządzeniem wspomina pracę: *byłem maszynistą stacji pomp, bardzo dobrze mi się pracowało.* Przez tyle lat nawiązałem wiele znajomości *będę odwiedzał nasze Przedsiębiorstwo, przyjdę na opłatek planuję też jeździć na wczasy do naszego ośrodka.*

Pan Jan Słęczak przepracował w PWiK 20 lat.: *Pracowałem w przepompowni w Gnaszynie wszystkie te lata. W małej grupie trzech osób. Przez ostatnie trzy lata w ogóle byłem sam. Postęp techniki wypiera ludzi. Nie mam sprecyzowanych planów na przyszłość, oby tylko zdrowie było.* – mówi p.Słęczak.



zak. Zapewnia, że będzie odwiedzał Przedsiębiorstwo.

Bardzo długim stażem pracy może pochwalić się p. Władysław Tyrek: *w wodociągach pracuję już 34 lata, wcześniej pracowałem jeszcze w górnictwie. Na początku byłem w Częstochowie, w Olsztynie pracowałem od samego początku powstania tego ujęcia. Z żalem odchodzę, ale kiedyś trzeba odpocząć. Do końca sezonu zostanę jeszcze*

*jako palacz, a później zobaczymy, ale chyba nie usiedzę na jednym miejscu - z uśmiechem dodaje p. Tyrek.* Uroczyste pożegnanie odchodzących na emeryturę pracowników to już tradycja. Przy skromnym poczęstunku, w nostalgicznej atmosferze odzywają wspomnienia, zazwyczaj te najlepsze. Za współpracę dziękowali także bezpośredni przełożeni mgr inż. R. Bartoszek i mgr inż. P. Wróbel.

Karolina Stępień

# Piękniejsza Częstochowa

Nasze Przedsiębiorstwo już od dłuższego czasu umieszcza w reprezentacyjnych miejscach Częstochowy ozdobne hydranty.

Wykonane są z żeliwa. Znajduje się na nich mosiężne logo Wodociągów Częstochowskich. - *Hydranty te, prócz walorów estetycznych są w pełni użytkowe. To hydranty posiadające wloty do czerpania wody zakończone nasadami do przyłączania węży pożarniczych*" - wyjaśnia Kierownik Działu Technicznego mgr inż. P. Kwiecień.

Odnosnie walorów użytkowych tych ozdobnych hydrantów, to są one znaczne. Taki hydrant naziemny jest znacznie praktyczniejszy od standardowego podziemnego, który, choć oznaczony tabliczką, nie jest tak łatwy do zidentyfikowania. Tym bardziej zi-



mq - mówi Kierownik Działu Sieci Wod.-Kan. inż. Stanisław Krawczyk.

Pierwszy ozdobny hydrant naziemny zamontowany został oczywiście przy siedzibie PWiK przy ul. Jaskrowskiej, pozostałe znajdują się przy ul. 3 Maja, al. NMP (przy IV L.O im. H. Sienkiewicza), przed Urzędem Miejskim, przy Rynku Wieluńskim, przy ul. Śląskiej, Okólnej, przy Starym Rynku, teatrze, filharmonii i dworcu PKP (od strony ul. Piłsudskiego), także w Mykanowie i Poczesnej przy Urzędach Gminy. - mówi Z-ca Kierownika ds. sieci wod. p. Andrzej Niski. Nie wszędzie można zainstalować taki hydrant, trzeba zapla-

nować to tak, by nie przeszkadzał w ruchu pieszym - kontynuuje p.Niski.

Kolejne hydranty w stylu retro planowane są przy ul. Popiełuszki, oraz przy dworcu PKP od strony ul. Wolności.

Zapytaliśmy mieszkańców Częstochowy, co sądzą o tej inicjatywie. **Karolina Stępień**



Paulina Mączka, Marcin Zalewski uczniowie IV L.O. Im H. Sienkiewicza: od razu zauważyliśmy nowy hydrant, rzuca się w oczy, cieszymy się, że jest postawiony obok naszej szkoły, bardzo do siebie pasują. Szkoła ma swoje lata i otoczona takimi stylizowanymi ozdobami dużo zyskuje.

## Praktyczne informacje dla Klientów

**Biuro obsługi Klienta**  
czynne jest codziennie

w godz. 7.00-15.00

we wtorki 7.00-17.00

**Kasy czynne codziennie**

w godz. 7.30-14.30

we wtorki 7.30-17.00

**Ważne telefony:**

Pogotowie wod.-kan. 994

czynne całą dobę

PWiK centrala tel.: 37-73-199

Sekretariat tel.: 37-73-101,

Fax 36-51-582

**Szczegółowe informacje:**

www.pwik.czest.pl

## W kwietniowym numerze m.in.:

- Jak korzystamy z funduszy unijnych-ISP, A,
- Z pamiętnika Brunona Szewczyka
- Aktualności dla Pracowników,
- Inwestycje w 2004r.,
- Nasze Związki Zawodowe,
- Sonda wśród mieszkańców Częstochowy,
- Nowy sposób załatwiania spraw w PWiK,
- Skąd ta woda?



Pani Leokadia Gawron: ta inicjatywa bardzo mi się podoba, hydranty są bardzo eleganckie, obawiam się jedynie wandal, którzy bezzwrotnie wszystko niszczą, choć ten hydrant wygląda dość solidnie.



Pani Alicja Gabrydzka: miasto przez takie drobiazgi staje się ładniejsze, chociaż sama nie zwróciłam uwagi na ten hydrant, ginie w gąszczu kolorowych reklam. Uważam że pomysł Wodociągów jest bardzo dobry.

Zespół Redakcyjny: Karolina Stępień, Barbara Rabęda, Beata Kulejewska, Andrzej Wójcicki, Dariusz Roszak Brunon Szewczyk.

Współpraca: Marek Szatalski

Skład Techniczny: Krystian Sollorz, Grzegorz Sobczak